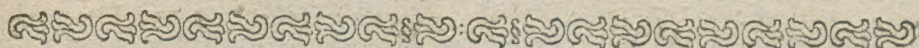




GAZETA WARSZAWSKA.

WE SRZODĘ, Dnia 4 Grudnia Roku 1793.



WIADOMOSCI KRAIOWE.

LITWA.

POWIAT GRODZIENSKI.

Z Grodna Sessya Sejmowa dnia 23.
Listop: w Sobotę.

Po zadecydowaniu Formy Rządu już w późną nocą porę, wniesiona i w Prawo zamieniona została Instrukcyja dla Kommissarzy do Demarkacyi z Dworami Petersburskim i Berliskim wyznaczonych. Potym nastąpiła przysięga dla Ministrow, daley wyznaczenie pewney Summy na przeprowadzenie Departamentu interesów

Zagranicznych do Warszawy. Nastąpiła potym Nominacya przez Króla Jmci Osob do wszystkich Magistratur Rządowych; z tych do Rady Nieustaięcey wyznaczeni, wykonali przysięgę i Konfeder: Grodzieńska rozwiązana została. Po czym nastąpiło oświadczenie przez JW. Marzałka Sejmowego pożegnania J. K. Mei, co i Krol Jmci wzajemnie oświadczył; i tak Sessya ostatnia i Sejm zakończył się o godzinie gtey ranney w Niedziele.

Prawa na dawniejszych Sesiach zapadłe następują.

Wypis z Ksiąg Ziemieńskich Pttu Grodz: R. 1793. Mca Listop: dnia 9.
Zaświadczenie czynnościom Rady Nieustalącej.

Gdy przed Nami Skonfederowanemi Rzeczypospolitey Stanami, z pilnego Examinowania czynności Rady przy Boku Naszym Nieustalącej, od Ru 1786. dowodnie jest okazano, iż też powołaniu swemu obowiązkom, exekucyi Prawa, pilnie, chwalebnie, y zupełnie dogadzała: władzy y powinności, w czynnościach sobie przepisanych, nieprzestąpiła; w Interesach tak Krajowych, jako y Zagranicznych; dobro powszechnie zawsze na czele miała: przeto daemy za zgodą Zgromadzonych Skonfederowanych Rzeczypospolitey Stanów, zaświadczenie, iż dopełnili tego, co nieskazitelną wierność Ojczyźnie, życzliwość, y dobre Obywatelstwo po nich wyciągało, oświadczywszy zaś wdzięczność za podjęte prace, y względy należyte, toż zaświadczenie dla pamięci w zbiorze Praw Naszych umieszczamy.

Wypis z Ksiąg Ziemieńskich Pttu Grodz: R. 1793. Mca Listop: d. 9.
Zalecenie Sprzedaży koni Parkowych.

Ponieważ konie w Warszawie znajdujące się, nie będąc w tym czasie potrzebne, kosztu tylko na nieużyteczne utrzymanie swoje są przyczyną; przeto zalecamy W. Regimentarzowi Generalnemu Woyska Koronnego, a żeby te konie jak naydogodniejszym dla całości Skarbu Rzeczypospolitey, sposobem sprzedane były:

Wypis z Ksiąg Ziemieńskich Pttu Grodz: R. 1793. Mca Listop: dnia 9.
Składanie Examinow przy własnych Magistraturach.

My Król wraz z Stanami Skonfederowanemi, Examina wszelkie przez Deputacye działane, y ich Tabelle, iako wszystkie szczegóły w sobie zawierające, przy każdej właściwych examinow Magistraturze odrąd zostawiać przepisujemy. Następne zaś Deputacye examiniujące, dla pewniejszey swej informacyi, że od przeyrzenia poprzednich examinow, tak właśnie, iak rachunki od Remanentów swe examina zaczynać będą, na zawsze deklarujemy.

Kopia Littu JO. Xcia Sułkowskiego Kanclerza W.K. do Ludu Miasta Warsz:
Nobiles ac spectabiles Viri!

List Szll: WMPanow dnia 16go tego mca do mnie pisany wraz z przyłączonemi papierami, które przez ręce Imię Delegowanych od Miasta Warszawy przeszłę, odebrałem, na który odpisując Szll: WPanom donoszę: Iż nayusilniejszym staraniem było wstawiać się za Miastami, aby Prawa ich nie były w niczym nadwężone, a mieszkańcy onych, aby wolnie i bezpiecznie mogli używać swobod sobie udzielonych. Równie co do Miasta Warszawy i jego Obywatelów nie ubliżyli ciż Delegowani żadney okoliczności, w którejby znoząc się ze mną nie starali się wiernie tak Magistratowi, iako i całemu Ludowi wywiązywać z zleconych sobie interesów. Niżeli terazniejszą Szll: WMPanow odebrałem odezwę, już w Formie Rządowej udecydowane zostały Prawa dla Miast, tak co do zachowania ich przy dawnych wolnościach i własności każdego, jako też co do Urzędów mieyskich i ustanowienia Jurzydykcyi. Znajdzie w nich nie tylko ośoba na Urzędzie mieyskim będąca przepisane dla siebie prawidła, jakiemi nadal rządzić się będzie powinna, ale

też każdy Obywatel i Rzemieślnik granice swego powołania z wymiarem równey dla każdego sprawiedliwości. Zależć tylko teraz będzie od was samych nie wykrazać z granic tego Prawa, owszem światobliwie one dochowywać przez znoszenie się z sobą dobrą harmonią i wzajemną miłością braterską, a gdy ta jedność i ufność nie przerwanie trwać między WMPanami i całym ludem będzie, a wszelkie dotąd praktykowane niesnaski zaniedbane zostaną, wszyscy szczęśliwemi się zobaczycie przy teraźniejszym nowym Rządzie i wymiarze przykładowej dla każdego przepisanej sprawiedliwości. Doczytacie się Szll: WMPanowie obfzerniey wszystkiego, gdy wam przywiozą ciż Delegowani te Prawa, a dopiero przekonani zostaniecie, że władza Najwyższa Królowa czuwać nad ich losem równą tak ubogiemu, jako i majątnemu wymierzyła sprawiedliwość. Zabiegi i starania przytomnych tu Delegowanych nie były daremnemi, bo widziałem ich, z jaką gorliwością i chęcią usłużenia iak najlepiej całego Miasta Obywatelom chodzili około polepszenia losów ich i odzyskania najlepszego rządu. A zatym upewnić lud cały Miasta Warszawy mogę, że zasłużyli sobie na ufność i wdzięczność od tego ludu. W tym zapewnieniu i oddaniu sprawiedliwości onymże, wszelkich szczęśliwości Szll: WMPanom od Pana Boga życzę.—Dnia 20 gbris 1793. w Grodnie.

Nobilium ac Spectabilium Virorum ad Officia paratus.

Antoni Xże Ordynat Sułkowski Kancl: W. Kor:

Delegowanemi z Miasta Warszawy do Seymu Extraord: Grodz: byli JP. Franciszek Antoni Tykiel Radzca. i JP. Walenty Lalewicz. Regent M. S. Wars: którzy na wdzięczność iak można wyżytać z Listu wyżey położonego u Ludu tej Stolicy sprawie-

dliwą zasłużyli sobie tym bardziey, im wierniey y pilniey tę usługę dla współobywarelów czynili.

Dymowe, które Warszawa 400000 Złt: Pol: opłacała, iest zniesione, y podług Konstytucyi 1775 Roku tylko opłacane będzie.

Punkta i Prawa szczególnieysze krotko zebrane przez Konstytucyą dla Miast na Seymie Extraordinarynym Grodzieńskim pieczętawitością Najjaśnieyszego Pana, i Nayas: Rzpltey obwarowane i ustanowione.

Wszystkie Miasta wolne Rzpltey. Prawa wszelkie i Przywileje Miastom, Konfraterniom Kupieckim i Cechom służące, zatwierdzone i approbowane. Na 3. Klasy Miast są podzielone, to iest Główne, jako to w Koronie Krakow, Warszawa Lublin, Sandomierz i Luck: w Lit: Wilno, Grodno, Brześć Litt: Kowno, Nowogrodek. W 2giey Klasie Miasta Wojewodzkie Powiatowe i inne 400 Dymow mające. W 3giey Klasie Miasta wszystkie Parafialne ktore 400 dymow nie mają. Każde Miasta z Przedmieściami wszelkimi od Nru 1. do ostatniego iedno czynią Miasto i dla tego wszelkie Jurydyki oddzielne po Miastach znajdujące się są zniesione. Prawa przywilejow mieyskich nikt więcey używać nie może, jak tylko Mieszczanin Chrześcianin. W każdym Mieście 1. Magistrat tylko i 1. Sąd ordynaryiny znajdować się powinien, a ten co 4 lata przez lud obierany być ma. Pierwsza Elekcyja od dnia 1 Marca R. następującego 1794 pocznie się. Każde więkksze Miasto na wydziały podzieli się, tak, aby każdy wydział miał 500 dymow. Na tymże wydziale będzie znajdował się Burmistrz z Sekretarzem

dla odbywania spraw mniejszey wagi, n. p. gdzie idzie o 100 zł: lub karę 20 zł: Reszta spraw wszelkich do Sądu ordyn: należąc będą. Każdy Possefsonat w Mieście głównym Possefsonat od Roku mający będzie mógł nabywać Dobra Ziemskie *Jure hereditario & successionis*, a tym bardziej *jure caduco. & feuda*, i Mieyskie majątki lub *jure potioritatis* posiadać będą mogli. Miasta główne *respective* z Wojewodstw swoich będą mogli wysłać na Seymiki swoich Delegowanych, którzy Desideria Miast i miasteczek podawać będą.

Miasta Główne mieć będą swego Agentą, to jest: 1. z Korony, 2go z Prowincyi Lit: którzy przytomni zawsze Magistraturom i tam gdzie się Król znajdować będzie, Desideria Miast podawać, i Rezolucye odbierać mają. Agenci ciż tylko lat dwa trwać będą, a co lat 2. alternative z Miast głównych obierani być powinni. Dzieci Miast głównych gły wojskowo służyć będą i Chorążego Rangi w woysku dojdą, *precise scartabellatu* Szlachectwa bez opłaty nabywają. Palestra Mieyska stawiać będzie mogła powszystkich Sądach *ultima Instantia. &c. &c.*

K O R O N A. X I E S T W O M A Z O W I E C K I E. ZIEMIA WARSZAWSKA.

Z Warszawy Obwieszczenie do ludu.

Policya wraz z Assefzorami Uwiadomienie, odebrawszy o zapadłym na Seymie Grodzieńskim świeżo zakończonym, względem Francuzow Płci Oboiey, tak do Kraju przybywających, jako też w tymże zamieszkających i ciągle przebywających Prawie. Niemniej o Uniwersale stofownie do rzeczzonego Prawa wyszłym i nadesłać się mającym. Dając przynależną baczość, szczegulniey względem Francuzow oboiey płci tu w Warszawie w Mieście Rezydencyonalnym J. K. Moi zamieszkających, lub tylko czasowo przebywających, w celu przyszłej exekucyi rzeczzonego Prawa, na dniu 7mym Mca Listopada Roku teraźniejszego na Seymie Grodzieńskim zapadłego. Obwieszcza wszystkich Dziedzicow i Possefzorow. Pałacow, i Kamienic, Dworkow i Domow, aby ci po nastąpionym ninieyszym obwieszczeniu, wszelkiego Stanu i kondycyi Francuzow u siebie mieszkających, z Imion i Przewisk z Zonami i dziećmi, oraz ich służącemi. Jeżeliby rodem byli Francuzami, w przeciągu naydaley tygodni dwoch, do Urz Rudzkiego Intendenta meldowania Juryzdykcyi Marszałkowskiej, na Ulicy Frera, w Kamienicy pod Nrem 272 mieszkającego, pod karą surową, i odpowiednią meldowali, a podawszy na takowe meldowanie, rewerfa od pomienionego Rudzkiego odbierali.

A że w Mieście Warszawie Rezydencyi J. K. Moi znajdują się Francuzi, którzy nawet swe własne possefsye mają. Przeto aby ci sami przez siebie z dokładnym opisem całej familii, meldowanie na piśmie sporządziwszy, w zwyż namienionym przeciągu czasu, do tegoż Ur: Rudzkiego Intendenta, pod równość surowością i odpowiedzią podali, zaleca.

Aby zaś ninieysze obwieszczenie tym prędzey Publiczności wiadome zostało wydrukować zlecił, i Magistratom Starey i Nowey Warszawie, oraz każdej z osobna Jurydyce, przy Warszawie znajdującey się dla uwiadomienia Obywateli na wspomnionych Juryzdykeyach znajdujących się i possefsye swe

(o d o)

mających, przez rzeczonoego Ur: Rudzkiego Intendentę za rewersami rozdane mieć chce. A zaś Magistraty i Jurydyki wzwyż wzmiankowane aby każdego w szczególności Obywatela, posessyją swą mającego, o tym obwieszczeniu uwiadomili, zaleca.

Na konie dla powszechney wiadomości ninieysze obwieszczenie do Gazet publicznych podać zleca, i uskutecznienie tego wszystkiego jak najsprędzje Ur: Rudzkiemu Intendentowi poleca.

Dan na Sessyi dnia 29 meca Listopada 1793. R.

Tomasz Alexandrowicz Wda Podlaski Prezydentujący.

Obwieszczenie drugie.

Policya wraz z Assessorami. Utrzymując jak naysilniejszym staraniem swoim z różnych funduszow wyszukanych, a nayszczegolniej z ofiar miłosiernych dotąd tak chwalebne surządzenie zeszley Kommissyi Policyl O. N. względem włóczegów i żebrakow uczynione, przez ktore wsparcie nędzy, i oddalenie widokow z podmurów Ulic Miasta tego rażących każdego litość bliźniego, nastąpiło; gdy widzi teraz, iż przez znaczne usunięcie ofiar, dobrowolnych składek, które naymocniejszą pomocą do utrzymania w Szpitalach ubostwa z kilkaset osob składającego się, były, i że bez tych jako nie mająca funduszów statych, utrzymywać daley tegoż Ubostwa nie może; a zważając że, rozpущeniem onych do kilkuset osob dotąd żywionych i okrywanych, nie tylko pomnożyłby widoki ferca każdego przenikające, ale nawet przyniesło by mogło niespokojność i pomnożenie Hultajstwa. Baczna na to Zwierzchność, temu zapobiegając, przedsięwzięła do was Przezacni Obywatele i Przezacna publiczności uczynić swoją odezwę: abyście na tak chwalebny zamiar, z czulością ferce waszych zgadzający się, miłości bliźniego odpowiadający i spokojność każdemu przynofzący weyrzawszy; raczyli takową dobrowolnych Ofiar składkę, w czym kto może, oddając one Osobom z karbonami za nią chodzącym, lub kładąc do karbon Szpitalowey odnosząc, pomnożyć. Zeby zaś od pomnożenia tak zbawienney Ofiary, teraz ziawione włóczęgi po ulicach, nie były komu wstrętem. Przeto Policya oświadcza; iż takowych włóczegów, poczyniwszy rozrządzenia do tego koniecznie potrzebne, z ulic sprzątać każe. Lecz znając że każde rozrządzenie Zwierzchności im więcej przychylności i pomocy Obywatelskiej w posłuszeństwie doznaje, tym dzielnieyszy za sobą skutek niesie; dla tego używa prawdziwey pomocy i w tym każdego Dziedzica i jakiegokolwiek bądź natury Posessora w Mieście tuteyszym mieszkającego, dla skuteczniejszego oddalenia włóczegow we dnie pod tytułem żebractwa przebywających, a w nocy hultajstwem się bawiących, aby żaden z nich takiej kondycyi ludzi żadnego sposobu nie mających, przechowywać i przemieszkować u siebie, pod karą osobistą i pieniężną tysiąca grzywien bez względu, nie ważył się; ale o nich Zwierzchności mieyscowey znać dawał. Przytym aby zapobiedz łatwemu wyjściu do Miasta tuteyszego takowym włóczegom, z winney baczności na spokojność publiczną, wszystkim Strażnikom i Rewizorom przy okopach będącym, iżby takich ludzi, nie wpuszczali zaleca; a mimo tę pilność do Miasta wkradający się, że jako złoczyńca ukarany i za Miasto wyprowadzony będzie deklaruie. Chcąc aby takowa odezwa i

Urządzenie do każdego wiadomości dozła podać do Gazet publicznych Kancellaryi swej zleca. Działo się na Sessyi dnia 27 Mca List: 1-93. Roku.

Tomasz Alexandrowicz Wda Podlaski Prezydujący.

Zgodno z Oryginałem zaświadczam.

Michał Kraiewski Regent Policji.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE. FRANCYA.

Opis nie-których okolicznosci Xiad'Orleans przed iego straceniem zdarzonych.

Wiadomo każdemu z dawniejszych Gazet, że Xiążę Philip d'Orleans naypierwszym był dzisiejszey rewolucyi Francuzkiej wznieciicielem. był on krewny Ludwika XVI. Króla Francuzkiego, taką jednak przeciw Królowey y Królowi zawziętością pałał, że od niemałego czasu zamyślał, jakoby go z Tronu zepchnąć a siebie zrobić Królem Francuzów; widział on Narod ten pragnący wolności y równości szukał za tym profitować z tey okazji, rozdawał między ludzi pieniądze za chwytułac ich ferca, wolności y równości, że sam iest czciicielem, oświadczał się przed całym Narodem, y tym końcem porzucił tytuł y Imię Xiążat d'Orleans, a wziął na się Imię *Egalite* równość. Pozornym iego udaniem zdawał się w początkach zawierzać Narod, y wydarzyło mu się, iż między członki Zgromadzenia Narowego Francuzkiego był umieszczonym. Tego mu też potrzeba było, aby zrobiwszy partyą w Konwencyi, do swego tym podstępniey mógł trafić zamiaru. Zrobił partyą, partyą nayokrutniejszą, która Króla z Tronu zładziła y na życie iego czuwała, on był ieden z naypierwszych, który wotował na śmierć Ludwika XVI. Kuzyna swego. Poznał się Narod nie długo potym na iego układach, został oskarżony, sądzony, y do więzienia wśladzony w Paryżu, ale że duch partyi iego rwał

iejsze w tym mieście, dla zabezpieczenia spokojności wszelkiej, wysłany był do Marsylii z Paryża do więzienia, y przesiedział tam czas nie mały. Aż nie dawno w Miesiacu Pazdzierniku, dwóch Obywateli Paryzkich, pierwszy Hosto, Kapitan Gwardyi Narodowej w Sekcyi Thuilleries; drugi Marchais Kapitan armij Rewolucyiny, odebrali rozkaz stawienia go z Marsylii do Paryża, mieli ordynans użyć woyska, aby w przypadku jakiegokolwiek rozruchu, mogli mieć potrzebną pomoc, lecz sami wyiechali po niego. Gdy do Marsylii przybyli, udawszy się do więzienia, w którym znajdował się ten Xże okazali mu ordynans, że do Paryża z niemi ma iechać. Tu zmieścił się nadzwyczajnie, osobiwie wyczytawszy z ordynansu, że ciż Officerowie y woyska do iego transportowania użyć mogą. Lecz obydwa Kapitani czynili mu dobrą nadzieię, powiadaiąc; prawda że przed Trybunał rewolucyiny iest powołany ale ten ma go uwolnić, do stanu swego przyprowadzić, y znowu Członkiem Konwencyi uczynić. Tu spytał się d'Orleans: A pospolstwoż iest mi przychylne? Nietylko W Pana kocha powiadaia Officerowie, ale błogosławi go; na co rzekł do Kapitanów; to nie potrzeba żadnych żołnierzy do mego transportowania; ja w wszelkim zaufaniu jadę sam do Paryża.

Podieli się z tym Officerowie sami transportować go. Miał d'Orleans przy sobie nóż, nożyczki, y metalową szpilkę do zębów, sam to wszystko oddać

Officerom ofiarował; najdroższą rzeczą było dla niego rozstawać się z Synami w więzieniu z nim wraz będącymi w Marsylii, z których starszy Antoni Philipp, lat 18, a młodszy lat 14, liczą. Płakał żegnając się z niemi, Synowie prosili go aby zaraz do nich przybywszy do Paryża pisał.

W Marsylii w więzieniu nie miał wygody y wiele wycierpiał, w drodze do Paryża był bardzo wesoły; jadł pił z gustem y oczywiście tył. Marchais Kapitan, dobry Fechtmistrz, często z nim w drodze fechtował, raz rzekł do niego d'Orleans, sposób WPana fechtowania bardzo mi się podoba, ja oddam Synów moich do nauki WPanu. Gdy mu Kapitan o ścięciu Królowey powiedzieli, odpowiedział, prawda, to była wielka niecnota; gdy mu znowu o Bryssocie y innych 20 Deputowanych straconych powiadali, wielkie ukontentowanie okazywał y zawołał kilka razy: niech żyje Rzplita. Przed dojeżdżaniem do Paryża, ubierał się y stroił bardzo długo, mówiąc: ja chcę przystoynie do Paryża wieżdzieć, ale jak go zmieszalo, gdy wiechawszy do Miasta w Sobotę dnia 2 Listopada, prosto do więzienia *Conciergerie* był zaprowadzony, trudno wymówić.

Zaraz w poniedziałek następny Trybunałowi Rewolucyjnemu był polecony, który z nim sekretną Inkwizycją czynił, akt oskarżenia przeczytano mu, o którym wątpić nie można, aby mu na prawdzie w czymkolwiek zbywało. (*Treść aktu tego oskarżenia w przeszłej Gazet. Nro: 96.*) Ponieważ zaś jego występki oczywiście mniej potrzebowały dowodów, jeden więc tylko przeciw niemu był słuchany świadek, a na relacyą przysięgłych Sędziów, że dokładną o jego przestępstwach mają wiadomość Phi-

lip Egalite niegdyś Xże d'Orleans o godzinie 2 z południa, dnia 6 Listopada, za jednomyślną zgodą Sędziów, przez Trybunał Rewolucyjny skazany na śmierć, y dobra jego; jakie jeszcze posiadał za skonfiskowane ogłoszono.

Słuchał Dekretu spokojnie; zapytany, jeżeliby miał co przeciw temu wyrokowi powiedzieć, odpowiedział: *Niemam: i obrońców już więcej nie mam.* Stracenie jego było na Czwartek przeznaczone, lecz gdy sam tego żądał, aby będąc już na śmierć skazanym, bez zwłoki exekwowanym został. Zezwolono, y tegoż dnia (*jak w przeszłej Gazecie doniesiono.*) ścięty. Exekucya tak nagle w wielkie zadumienie wprawiła cały Paryż, lecz u nikogo politowania nieznalazł, ani żałoby.

Wraz z nim *Piotr Courtard* Deputowany zbiegły do Nantes y złapany, *Mikołaj la Roque* Szlachcic, za porozumienie się wzajemne z nieprzyjaciółmi y spoprzysiężenia się uczestnictwo w Normandyi *Agent Gondyer* za wykupowanie zboża, *Jean le Page Couvreur* za rozmowy Rojalistskie, dekretem na śmierć, traceni byli.

Ledwie że się w Paryżu rozgłosił Dekret śmierci Xcia d'Orleans, już z całego Miasta szło wszystko na niego patrzeć exekucyi; nierównie większego miał spektatora niżeli Ludwik XVI. y Marya Antonina. Czas ten krotki przed śmiercią strawił na strojeniu się. Zapytany, czyliby Xiędza żądał: nie; odpowiedział. Prowadzonego na karze do Szafotu, każdy lżył, i wyszydzał się, ci nawet sami między których dla zrobienia rewolucyi wielkie niegdyś rozdawał pieniądze, ledwie że go ze złości nieposzarpali na czutki, wołając: *Ty odrodku, nieczłowieku, niecnoto któryś się na nie-*

szczęście ludzkie, a osobiście Francyi zgubę urodził. . . . Jadąc na karze po przed swoy pałac, spoglądał na niego, a lud wrzeszczał: Przypatrz mu się ostatni raz, niebędziesz w nim więcej mieszkał. Na samym placu śmierci, wołał lud nieustannie: Tyś na śmierć swego Kuzyna wotował, chcąc być tego Tronu następcą, lecz ty następcą Gilotyny byćś powinienś! Wstąpiwszy już na Szafot, zaczął mowę, dla zgłębku wielkiego nieustającego nikt go słyszeć nie mógł, y tak zginął przy powzięchnych odgłosach *Bravo! Bravo! Niech żyje Rzplita.*

Taki był koniec Ludwika Philipa Józefa Egalité, niegdyś d'Orleans Xiążęcia, pierwszego z krwi Królewskiej Generała Leutenanta woysk na Londzie y Morzu &c. Urodzony R. 1747. nad którego, poki tylko Francya Monarchią była, niecnoty większego z Xiążąt nie miała.

We Wtorek przed jego śmiercią ów znany de Laclot naygłówniejszy Konsyliarz tego Xięcia, równy mu w złości lecz talentami go przewyższający aresztowany został; ten sam los padł także na matkę owego *Mirabeau.*

Hebert w swoim Journalu nalega na stracenie Xiężniczki Elzbiety.

Generalowie, *Houchard; Brunet y Barthelemy*, do Conciérgerie przeprowadzeni, podobno ich jak Manuela, niezadługo Gilotyna czeka.

Artylleryi 12 Kompanij, Kawalerii 2 Eskadrony, 3 Battaliony od armij Rewolucyiney onegdaj z tąd do Lugdunu poszło, z kąd do Toulonu iść mają. Wczoray znówu kilka kompanij Artylleryi z tąd poszło.

Intrata z Loteryi Krajowej, aby na sustentacyą żebraków w Paryżu

była obrocona żądano w Radzie powzięchney, y dla tego dekretoowano. aby tym czatem Konweneya 200000 Liwrow dla ubogich założyła.

Kommissarz Konweneyi *Dumont* powrociwszy z Departamentu *Sarthe* bardzo wiele skrzyń z Kościelnemi srebrami na Salą Konweneyi złożyć rozkazał, chętnie się (bądźbądź) w tych okolicach Kuściół, gdzie teraz drewnianych Lichtarzow po Oltarzach, y szklanych Kielichów używają.

Z Paryża dnia 5 Listopada.

Royalisci opuścili Laval, i obrocili się do Mayenne (1) i Dom front, gdzie kwaterę główną założyć mają; lecz wszelkie są przygotowania uczynione do otoczenia ich i zabronienia im powrotu przez Loirę. Sam Departament *Sarthe* wystawił przeciwko nim 25000 ludzi.

Z Paryża dnia 7 Listopada.

Zegarmistrz *Vaucorps* z Leodium zrobiony przez siebie Zegarek podług nowego wyrachunku czasu, czyli stosowny do teraźniejszego Kalendarza, podał Konweneyi z prozbą aby go każdy Prezydent Konweneyi nosił. Pozwolono na to.

Generał *Lattue* korpus Hiszpanów około Bagnoles z Szańców wypędził, trzy Armaty namioty &c odebrał, y już w Katalonią do Lacerta posunął się.

Z Paryża dnia 11 Listop:

Dziś lub jutro ów dawny Prezydent *Baylli* na placu Marfowym będzie tracony. Chorągiewka czerwona, która za znak do owej rzezi przez niego na placu Marfowym była wystawiona, ma byc do kary; na ktorej pojedzie przypięta, y przy szafocie jego śmierci spalona.

(1) Mayenne bardzo piękne i ludne Miasto Francuzkie w Powiecie Cenomańskim, z tytułem Xięstwa Parostwa. Leży nad rzeką Mayenną, mającą swe źródło w Maine, i upada do Ligery. Mił 15 od Mons. 17 od Rennes. 22 od Andegawy. 54 od Paryża.

N I E M C Y.

Z Berlina dnia 12 Listopada.

Król Jmci Pruski za powrotem swoim z Prus południowych do Berlina nadzwyczajne od całej publiczności tutejszey odbierał z wielkim ukontentowaniem swoim powitania, y on też nie mniej poznawać dawał, z jak wielką wdzięcznością jest dla swego ludu.

Wybito na powrot Królewski Medalion, na którym z iedney strony Bust JK. Mei w Uniformie okazał się z napisem: *Fryderyk Wilhelm II. Bohatyr i Oyciec swego ludu*. Po drugiej stronie Laur z napisem dokoła: *Przybycie do Berlina d. 8 Listop. 1793.*

Król Jmci Pruski pod bytność swoją w Częstochowie rozporządzenie ręczne gabinetowe do Prezydenta Kamery w Opolnie będącego posłał w następującej okoliczności y wyrazach.

Szacowny y Nawierniejszy! Pod objeżdżanie tej Prowincyi, szczegulniey zaś w Dystrykcie Kameralnym Piotrkowskim uważałem, że lud polity ma zwyczaj, swoje uznanowanie y proźby klęczący odbywać. Ze zaś bardzo nieprzyzwoitą jest rzeczą, aby człowiek przed Współ-człowiekiem klękał, maffz W Pan zaraz rozporządzić, aby przez ogłoszenie z Ambon ten nieprzyzwoity zwyczaj zniesiony został, z tym dokładem, że się to samemu tylko Bogu powinno. Ten zaś ktoby klęczący czegokolwiek szukał, w żądaniu swoim niebędzie wysłuchanym. Jezdem Waszym łaskawym Królem.

Fryderyk Wilhelm.

Z Wiednia dnia 13 Listopada.

Smutna scena zamordowania Kro-

lowey Francuzkicy takie wrażenie sprawiła w umysłach Szlachtry Węgierskiej; iż wsiada na konia przeciwko Królowey mordercom: Już 30.000 woluntaryuszow Węgierskich widzieć się daie przechodzących po pod mury tutejsze.

Werbunki na następną kampanią rozpoczęte trwają bez przerwy z najwyższym pośpiechem.

Jeden z Trantylwanii do armii jadący officer donosi; że pewne miasto w Węgrzech wysłał Delegowanych do Cesarza z uzaleniem się na kwatunek Francuzow w niewolą zabranych gdyż Obywatela iednego znaleziono przez nich zabitego. Wielce nad tym zastanawia się każdy, iż pod ich przybycie do Węgier na wszystkim im brakowało, teraz i wszystko mają i dobrze są przybrani.

W tych dniach od Regimentu *Preiss* wyszło 500 ludzi dla płynących tu Dunajem od 10 do 12000 niewolników Francuzkich eskortowania. Po większey części w Austrii po zniesionych klasztorach umieszczeni będą. Franciszkanie w *Tuln* i Karmelici w *Sr. Pölten* otrzymali rozkaz wyjścia z Klasztorow, dla umieszczenia tam Francuzow.

W Brün 1200 onych znajduje się, utrzymywanie onych jest nader przykre i już przedsięwzięto skargi do Cesarza zanieść z proźbą o ich złuzowanie.

Z Brandeburskiego dnia 16 Listop.

Wyjazd Markiza Lucchesiniego do Wiednia odłożony, wprzody w Berlinie oczekowany Graf de Lehrbach z Wiednia w ważnych okolicznościach, które się do przyszłej Kompanij ściągają.

W L O C H Y.

Z Florencyi d. 28. Paźdz.

Minister Sardyński u Dworu Neapolitańskiego będący Graf de Castel Alfieri, z Neapolu tu przybył, od Arcy-Xcia żądając, aby 2000 woyska lub ekwiwalent w pieniądzech, do którego stawienia przez Traktat obowiązwał się, gdyby Sardynia nagabana być miała. Minister Arcy-Xcia chciał od tego żądania wymówić się zarzutem, że P. de Castel Alfieri nie ma kredentials do jego ale do Neapolitańskiego Dworu służące, lecz Sardyński Minister krotko odpowiedział; że w Porcie Liworny znajdującą się Angielsko Hiszpańska Eskadra popierać jego żądania będzie, jeżeliby tego żądano.

B E L G I U M

Od Granic Niderlandu d. 11 Listop.

Jeszcze Francuzi zamysłali o wkroczeniu do Flandryi zachodniej. W Perpignan dotąd się znajdują.

H O L A N D Y A.

Z Amsterdamu d. 9 Listop.

Magistrat Miasta naszego rezolwował się aby dawne Prawa wexlowe, o których excepcyą dopraszaaliśmy się, bez względu na okoliczności w których Paryż zostaje, żadnym zmianom nie podlegały, ale tak jak były dotąd zostały.

Z Hagi dnia 16 Listopada.

Nasza cała Armia już na zimowe udała się kwatery, y spodziewamy się że Xiążę Dziedziczny tu w kilku dniach przybędzie.

S Z W E C Y A.

Z Sztokolmu dnia 8 Listop.

W tych dniach wychodzi Okret kupiecki z żelazem dla Deya do Algieru, Fregata Galathea w kilku miesiącach z innym ma za nim popłynąć Ładunkiem.

R O S S Y A.

Z Petesburga dnia 18 Paździer.

Dnia 9 t. m. obchodzona tu była

000)

wielka Uroczystość Zasłużenia Wielkiego Xiążęcia Alexandra, która pod asystencyą całego woyska tu konsystującego, strzelaniem z Armat, zgromadzeniem się Państw, y owszem przy Naywspanialszey prezencyi samey Imperatorowej Imci odprawiona została. Ślub dawał wielki Protokierie Lukian, a na końcu *Te Deum* intonowane było. Po uroczystym obchodzie y Stole Ball u Dworu dany trwał do godziny 7 wieczornej, obje Fortece y Miasto tegoż y następującego wieczora illuminowane nayokazaley było.

Z Peterzburga d. 2 Listop.

Ambasador Turecki już miał audyencyą u Dworu tureckiego. Baron Romanzow Ambasador przy Dworze Stokholmskim już na swe wyjechał przeznaczenie. Graf Zubow Generał Leytnant, Generał Leutnantem artylleryi został.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

Z Mons d. 5. Listop.

Landrecie od trzech dni otoczono, i woyska Francuzkie z okolic tego mieysca wszędzie wyparto. Wczoray stłuczeliśmy z tamtąd wielką kanonadę, lecz co się stało, jeszcze nie wiadomo.

Z Manheimu dnia 5. Listopada.

Cała ammonicya i artyllerya Pruska od Landawy odstąpiwszy, do Moguncyi Renem ma być odestana; od Wurmerowskiej armii 6000 natychmiast pod Landawę przybyło dla iey blokady.

Z Wiednia d. 6 Listop.

Listy z Konstantynopola donoszą o podaniu Nory przez Rosyjskiego dotąd Charge d'Affaires do Porty względem przepuszczenia przez Dardanellę Flotry Rosyjskiej z Woyskiem wydawać się mającym. Prozbę tę popierali wszyscy tam znajdujący się Posłowie. Przeznaczenie tej Flotry ma

być do Toulonu. Nadzieja jest, że ta propozycja wielkiej Katarzyny będzie skuteczną.

Z Bruxeli dnia 7 Listopada.

Wiadomości Paryżkie co raz są krwawsze. Guillotyna bez ustannie wczynności, między 20 ścietemi Deputowanemi (o których w Nro: 94. *Gazety*) mało jest takich, którzyby nieprzyczynili się do śmierci Króla y Królowey. Nie zapłakałże Brysot? iż w nadgrodzie swego Patriotyzmu na Szafocie umierać musiał. On to był sprawcą najpierwszym deklaracyi wojny przeciwko Austrii, przy tej okazji przeciwko ukoronowanym głowom wszystkim iad nayskrutniejszy wywierał. *Vergniaud* w przytomności samego Króla dnia 10 Sierp: 1792. R. zasuspendowania władzy Ludwika wniósł projekt w nazywanych wyrazach. Samoboyca *Valazé* wcz sie Inkwizycyi Ludwika XVI. znalezione papiery, y Akta zskrytych szaf pojedynczo wyciągał; a gdy Król odpowiadał. *Ja o tym nie wiem: coraz wyższym, mocniejszym tonem pytał się: a o tym nie? o tym nie? na co wszystko Król przez negacyę odpowiadał. Przefszty Biskup Fauchet był nazywarliwym Jakobinem; który się starał y po cudzych Państwach prawidła Jakobinismu rozsyłać y przeciw Dworowi naysurowszemu powstawał. *Carra* był tak gorliwym Republikaninem, że 1792. w Listop: złotą Tabakierę, którą miał w podarunku od wielkiego Monarchy, darował na koszt wojenne; czy mogliż oni spodziewać się takiej nad-*

grody? jakiey się dziś doczekali? *Tak to bywa tym którzy nikomu niewierni, i tylko swę upatrują prywatę.*

Z Wiednia dnia 9 Listopada.

Powszechnie jest zapewnienie, że Dwory Wiedeński y Londyński przez wzajemne rady sprawiły, że Dwór Rosyjski już nazawodnie 20000 woyska ku Renowi poszle, aby wraz z skombinowanemi Mocarstwami czynności wojenne przeciw Francyi odbywać; Negocyaacya względem żywności dla mylącego maszerować tegoż woyska czynnie dzieje się.

W krajach Dziedzicznych Cesarza Jmci nieznuzoną pracą wszelkie przygotowania do trzeciej Kampanij czynią się.

Z Bruxelli dnia 10 Listopada.

Xże Kołburg po nad Quesnoy (2) pomknął się. Między Landrecie (3) y Cambray (4) rozłożył woyska, a kwaterę główną ma w Engle-Fontaine.

Z Wiednia dnia 11 Listopada.

Co różne gazety o przygotowaniach Porty do wojny pisały zdaie się być bez gruntu, gdyż teraz przynajmniej o tym ucichło. Podobnaż rzecz jest z pogłoską przez niektórych Polityków rozsianą, jakoby Rosya z okazji Traktatow Dworu naszego, miała z jakimś nie zawierzaniem zgłaszać się, gdyż i owszem oświadczyła się Rosya. Prowincye nasze swym woyskiem, (jako to Galicyę) zasłaniać, ktoreby z okazji wojny przeciw Francyi z woysk ogotowane być musiały.

Z Londynu dnia 12 Listopada.

Xże de York ma główną kwaterę

(2) Quesnoy w Dod: Nro. 79. kar: 1.

(3) Landrecie w Gaz: Nro 90. kar: 4.

(4) Cambray Kamerak Miasto piękne wielkie i bardzo mocne w Niderlandzie. Był niegdyś Cesarzowski ale teraz należy do Francyi którzy go na Hiszpanow zdobyli R. 1677. przy których zostało Traktatem Nimeyskim. Jesz nad rzeką Skaldą, która go przerzyna. Mil 9. od Atrebaty. 6 od Duaku. 12 od Mons-
41 od Paryża.

swoją w Dornik, y tam zimowe założył Kwatery.

Z *Bruxelli* d. 14. Listop:

Przeszły General Francuzki *Thvenet* domagał się od Rządu Niderlandow nadgrody, iż wydał woyskom Austryackim magazyny we Flandryi przez Francuzow zabrane, dodając, iż gdyby nie on i *Dumorier* nieprzeszkodził, Francuzi też magazyny do swego by byli transportowali Kraju. Lecz iakąż odpowiedź otrzymał? wzięty w areszt i zaprowadzony do Fortecy *Luxemburgu*.

Z *Reinstrom* dnia 18. Listop:

Forteca *Fort-Louis* już się Au-

strykom poddała. Dnia 13 t. m. prosili o zawieszenie broni Francuzi na godzin 24. lecz na 4 godziny tylko pozwolono namysłu; o godzinie 5tej wieczorem powtornie posłano do armii Austryackiej z Trebaczem 2 Chefow w zakład, iż na jutro punkta kapitulacyi będą wygotowane, pozwolono do jutra, i tak dnia 14 t. m. przyszła kapitulacya do skutku. Fortecę objeli Cesarzcy, dnia 16 t. m. wymaszerowali Francuzi i złożywszy broń podług kapitulacyi pod fortecą, wnieśli poddali się. Garnizon ten z 4000 był złożony, i 110 armat w fortcey znajdowało się.

DONIESIENIA.

Podaje się do wiadomości, iż z woli Najwyższej *Kommendy* konie parkowe będą przez publiczną przedawane Aukcyą za gotowe pieniądze na *Dzieżniacu Krasinskich* zwany. Ta Aukcyą zacznie się od dnia 2go Grudnia r. bieżącego, i tak kontynuowana będzie, poki też zupełnie sprzedane nie będą. Jeżeliby zaś kto życzył sobie hurtem lub część jaką tych koni zakupić, ma się referować do *JP. Majora Witskiego* mieszkającego w *Koszarach Kadeczkich* przed *S. Krzyżem*. Aukcyą zawsze będzie zaczynać się o godzinie 9. z rana i trwać będzie regularnie do godz. 3. po połud.

Na mocy Dekretow tak *Sądu Białotockiego Dworskiego*, jako *Sottysowskiego Koloniew Marcelliny i Szamociny* zwanych w *Dobrach Wsi Białotockiej* o milę za *Pragą* sytuowanych, *Włoka Szll: Wanglerow* w *Kolonii Marcellinskiej* leżąca, z zasiewami, Inwentarzem i wszelkim zabudowaniem z ostatniej *Prorogacyi* dnia 17. Grudnia Roku bieżącego w *Urzędzie Sottysowskim* tamże będącym po południu o godzinie 2giej przez publiczną Licytacją ostatni raz sprzedawana będzie, życzący sobie nabyć takowej *Włoki* ma się stawić na dzień wyżej oznaczony lub się zgłosić przed terminem Licytacyi do *JP. Kintzla* za *Bramą Żelazną*, w domu swym pod *Nrem 962. mieszkającego*.

W *Ksiągarni Gröllowskiej* w *Maruwillu* na *Sali* nad *Bramą* znajdując się następujące książki: 1. *Kazania na Post Xiedza de la Roche* Oratorii *Jesu*, z *Francuzkiego* na *Polski* język przetłumaczone przez *X. Szyrme* 3 Tomy 8vo fl: 10 gr 15. 2. *Nauka Prawa przyrodzonego* *X. Stroynowskiego* 8. fl: 4 gr: 15. tamże wydanie *Kalendarz Gospodarski* z różnemi ciekawościami na Rok następujący 1794

Młyn o dwóch kamieniach z wszelkimi porządkami, do którego jest koni 10. *Szpichierz* do zsyłu zboża na *korcy* 1500. *Stajnia* przy *szybie* na koni 12. wygodna pod *jednym dachem*, do tego *Warsztat* i *Tokarnia* oraz *naczynia wielkiego rodzaju* *niemniej* *cynta* i *palce* do *kop* 15. różnego gatunku. Nadto *Dom mieszkalny* wygodny i *ogród* *fruktowy* w najlepszych gatunkach *drzewin* w *liniach* *zasadzonych* przy *Ulicy Marszałkowskiej* pod *Nro 1328*. sytuowane są do *najęcia* lub *przedania*, za *cenę* *mierną*.

Obwieszcza się *300. JWW. PP.* akcyje swoje w *Fabryce Płociennej Łowickiej* mający, iż na mocy *ustaw kompanii* swojej, *Sessya generalna* na dzień 2gi *Mca Stycznia* Roku zaczynającego się w *miejsu* *zwyczajnym* *przypadu*.